

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Bern, czwartek 11. Czerwca. — Rada państwa potwierdziła jednogłośnie dziś układ newszateński; jutro przedłożony on będzie radzie stanu, po-czem nastąpi zamknięcie nadzwyczajnej sesji.

Stuttgard, piątek 12. Czerwca. — Staatsanzeiger ogłasza za nieu-zasadnioną wieść o kongresie monarchów w Wildbad.

## Telegraficzne wiadomości.

Królewiec, 11. Czerwca. — Wedle wiadomości pewnych nadeszłych tu z Petersburga, otrzymała sankcją cesarską nowa taryfa celna i niezwłocznie poda się do wiadomości publicznej.

Paryż, 11. Czerwca. — Siècle i Presse podaje dziś listę kandydatów partyj opozycyjnych dla nowo obrać się mających członków ciała prawodawczego, które wymienia z kolei: Laboulaye, Bethmont, Cavaignac, Olivier, Carnot, Goudchaux, Darimon, Vavin, Delasteyrie, Reynau. Lista podana w Estafette i Courier de Paris, jest nie dostateczną. W Journal des Debats nie wyszła jeszcze żadna lista.

Berlin, 12. Czerwca. — Najj. Pan raczył zamianować nadwornego inspektora budowniczego Haerberlin, radcą nadwornym budowniczym, a sędziów powiatowych Salzmann i Ehlers w Halbersztadzie, radcami sądu powiatowego i nadać rzecznikowi i notaryuszowi Hadlich w Aschersleben, charakter radcy sprawiedliwości, i sekretarzowi sądu powiatowego, dyrektorowi Bormann w Quedlinburgu, charakter radcy kancelaryi.

Berlin, 11. Czerwca. — Najświeższe wiadomości. Nie dawno temu wzmiankowaliśmy jakiej polityki Prusy trzymają się co do Księstw Naddunajskich. Dziś i Débats zamieściły artykuł z Berlina. Wedle tej korespondencji Prusy niezaprzestały na tem, że się oświadczyły za unią, ale poleciły posłowi swemu w Księstwach Naddunajskich, jakie Kaimakom Moldawii zarzucają, i działał zgodnie z komisarzami Francji, Rosji i Sardynii. Tym sposobem unii zapewniona jest większość, skoro tylko Rumunie dopełnią warunku, od którego układ paryski zawilył uczynił urzeczywistnienie onego. Rumunie muszą tego życzyć, bo ich przyszły los nie ma im być narzucony wbrew ich woli. Łatwo przeto da się wytłumaczyć, że większość konferencji nie ściępi, aby wolność i niezawisłość wynurzenia zdania względem unii ludu rumuńskiego była przytłumiona środkami, jakich dotąd używał p. Vogoridas. Ztąd wynika, że zapewne poseł pruski w Konstantynopolu otrzymał polecenie łączenia się z posłami Rosji i Francji i zażądania, jeżeli już nie usunięcia Kaimaków, to przynajmniej zganięcia środków Kaimakom, aby życzeniem ludu Rumunów pozwolili otwarcie się wynurzać, porozumieć się między sobą i złożyć swe myśli do protokołu. Być może, że wniosek dywanów wypadnie przeciw unii; w takim razie nie ma sobie nie do zarzucenia większość konferencji, wyjednała ona dla narodu wolność swobodnego wynurzenia się i niezawisłości wyborów. Zdaje się że unia nie ulegnie, jeżeli prawdziwą jest wiadomość z Wiednia, że ministerstwa austriackie i angielskie na seryo zajmują się proponowaniem Księstwu Naddunajskim rodzaju unii realnej (rzeczowej).

Belgijski Monitor oświadcza, iż mylą jest wiadomość jakoby w Konstantynopolu Belgia czynną była względem przewidzenia kandydatury księcia belgijskiego dla przyszłego państwa Rumunów. Belgia była neutralną w ciągu wojny, chce nią pozostać i po wojnie.

(Kor. Cz.) Kiedy na polu politycznym najzupełniejsza panuje cisza, w innych dziennikach życia publicznego i prywatnego, zwłaszcza w wielkich miastach, znaleźć można zawsze coś takiego, co warto jest podawać do wiadomości publicznej, choć też tylko jako środek karmienia i bawienia nigdy nienasyconej ciekawości ludzkiej. W ciągu lata przyjdzie nam bardzo często uciekać się do sprawozdań tego rodzaju. Ja z mej strony zastrzegam sobie z góry prawo do takich zapisków. Poważna redakcja Czasu nie weźmie tego za złe, jeżeli nie chce, abym przestał na czas pory letniej pisać, lub pisał tylko wtedy, gdy się coś politycznego nawinie. Czytelnik zaś, który zna i zagraniczne dzienniki, i wie, jakie w nich, nawet w najpoważniejszych, zapisują się częstokroć wiadomości, nie będzie się skandalizował, jeżeli w Czasie z obwieszczonemi jak u Jowisza brwiami będzie raz po raz znajdował np. tego rodzaju doniesienia. Istnieje tu od wielu lat towarzystwo polityczne, które mieści w gruncie swem najpoważniejszych wnaukach mężów, miewa regularne posiedzenia, traktuje na nich o najrozmaitszych przedmiotach nauk ścisłych, przemysłu, chemicznych i mechanicznych wyrobów, wynalazków, odkryć, doświadczeń bieżącego czasu. Pomiędzy innymi materyami rozpraw ostatniego posiedzenia była także mowa

o narządach do sztucznego wylągania jaj. Narządy takie znajdowały się na wystawie londyńskiej, inne opisane są w przemysłowym dzienniku Dinglera, takowyż, bardzo praktyczny do użycia, wynaleziony był już bardzo dawno temu przez tutejszego lekarza, Dra Remaka. Za pomocą maszynek tych można mieć w każdej porze roku, i w bardzo prędkim czasie, tyle kurcząt, ile się podoba.

Poczyna się w naszym kraju przynajmniej w królestwie, kultura jedwabnictwa. Podaliśmy przed trzema miesiącami w feletonie zajmujący w tym przedmiocie list jednego z najgorliwszych członków spółki jedwabniczej warszawskiej, w którym zbite były główne przesady, panujące dotąd przeciwko możliwości tego przemysłu w naszym kraju. Mocniej jeszcze przeciwko nim mówią rezultaty jedwabnictwa pruskiego, kraju którego klimat nie jest lepszy od naszego. Kiedy południowe kraje, mianowicie Włochy i Francja dotknięte były powszechną zarazą, wyniszczającą robaczki jedwabnicze, chodowanie ich w Prusiech było jak najpomyślniejsze. Prusy sprzedały Francji w zeszłym roku samych jajek jedwabników za 10,000 tal. Ciekawem jest w tym względzie tegoroczne sprawozdanie towarzystwa jedwabniczego prowincji brandenburgskiej i dolnołużyckiej, na które zwracam uwagę zajmujących się u nas tym przemysłem. Drzewek morwowych i nasion można dostać w Berlinie i Poczdamie, dość tanio, tyle ile kto chce. Zasadzają teraz niemi bardzo często nie tylko ogrody, spacery i drogi, ale całe pola. Toż samo i u nas stać się może.

Drukuje się tu obecnie politycznej treści rodaka naszego Karola Forstera pod tytułem: »Rzut oka na ostatnie pisma polityczno-filozoficzne Guizota«, na które subskrypcya była już przed kilku dniami w Czasie ogłoszona. Autor przedsięwziął dać w polskim tłumaczeniu znane prace Guizota: »O demokracji we Francji« i »Nasze zawody i nasze nadzieje« i opatrzyć je przedmową i przypiskami. P. Forster jest wyznawcą zasad ściśle zachowawczych, i prace jego na tej podstawie osnowane, pisane po francusku, zjednały mu uznanie nie tylko u ludzi stanu, jak księcia Metternicha, lecz i u panującego króla pruskiego. Jeżeli praca powyższa będzie dobrze przyjęta, p. Forster zamierza pomnożyć szereg publikacji swoich tego rodzaju. Przedpłata na dzieło zapowiedziane wynosi 6 złp.

Z wielkiem zajęciem przeglądałem w ostatnim czasie znakomite dzieło innego rodaka naszego, p. Stan. Zarańskiego, wychodzące w Wiedniu pod tytułem: »Dzieje powszechne, ułożone na wzór roczników etc.«, o którym także już po dwakroć wzmiankowaliśmy. Autor korzystał z najlepszych prac historycznych i znane mu są owoce najnowszych badań tak na polu dziejów samych jak i w zakresie nauk w dziedzinie ich zachodzących. Plan dzieła dobrze jest pomysłany, i o ile z pierwszego tomu obejmującego erę chrześcijańską od r. 1 do 1000. sądzić można, będzie troskliwie i sumiennie wykonany. Szanowny pisarz może za wiele naraz zamierzył, chcąc ułożyć podręczną książkę dziejów zarazem dla uczniów klas niższych i wyższych. W praktycznym wedle niej uczeniu może pokazać się pewne niedogodności, nie tyle dla nauczyciela ile dla ucznia, które jednakże pierwszy potrafił z łatwością usunąć, ponieważ sama różnica druku i ścisłość podziałów i napisów stawiają ciąg wykładu jasno przed oczy. Dziejopis jest bardzo dowcipnie ułożony, bo zajmuje, uczy i łatwo w pamięć się wbija. Język jest czysty, poprawny, wyrazisty; styl jasny, zwięzły, okrągły, płynny. W ogóle dzieło jest ze wszech miar godne i zajęcia prywatnych osób i nauczycieli z powołania, jak i opieki zakładów naukowych. Spodziewać się należy, że szanowny pisarz nie dozna trudności, któreby mu były przeszkodą w doprowadzeniu pracy swjej do końca.

Lipsk, 9. Czerwca. — Odbieramy i z innych miejsc wiadomości o zaszłych wstrząśnieniach ziemi. I tak w Freibergu dały się po dwa kroć w ciągu jednej minuty uczuć wstrząśnienia, połączone z nawalnicą. W Zoenitz postrzeżono poruszenie w kierunku od południa ku północy. W kościele mocno zadzwoniły dzwoneczki lichtarzy. W Zsckopau, Kriebethal, Falkenstein, Ringelthal i Liebenhein dały się mocniej czuć podobne wstrząśnienia. To samo, lecz mocniej, spostrzeżono w Hohnstein, Waldheim. Z okolic tych górzystych donoszą o podobnych zjawiskach dodając, że im bliżej gór okolica, tem gwałtowniejsze wstrząśnienie.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. Czerwca. — Przez najwyższe rozkazy J. C. K. Mości, wydane do zarządu cywilnego.

Petersburg, 23. Marca. — Mianowany. Senator warszawskich departamentów rządzącego senatu, tajny radca Drzewiecki, prezesem heroldyi Królestwa Polskiego.

Warszawa, 9. Czerwca. — Reskrypt cesarski, wydany do namiestnika





